

# Houston – Daria ze Śląska

Robię sobie seanse  
Rytuały naprawcze  
Zjadam zdrowe śniadanie  
Medytuję i walczę  
Bez melisy nie zasnę  
Ćwiczę wczesne wstawanie  
Słucham mądrych podcastów  
Jak poprawić swój nastrój  
Ufać chcę intuicji  
Chociaż ciąży mi łańcuch  
Ciągłe chodzę w kagańcu  
I odganiam złe myśli  
Odleciałam w kosmos  
Nic mnie ze mną nie łączy  
Satelita nie moc  
Ciągłe nade mną krąży  
Jestem wiecznie zmęczona  
Zimą, miastem i tobą  
Chyba muszę odpocząć  
Nie chcę umrzeć zbyt młodo, młodo zbyt  
W snach mam tyle odwagi  
Mądrze mówię jak rabin  
I tak siebie nie cisnę  
O nic nie muszę prosić  
W sedno trafiam jak pocisk  
Wszyscy wiedzą co myślę  
Może, którejś niedzieli  
Spalę wszystko do ziemi  
Puszczę swoją playlistę?  
Muszę w końcu wystrzelić  
Przebiec pasem zieleni  
Niech wzywają policję  
Odleciałam w kosmos  
Nic mnie ze mną nie łączy  
Satelita niemoc  
Ciągłe nade mną krąży

Jestem wiecznie zmęczona  
Zimą, miastem i tobą  
Chyba muszę odpocząć  
Nie chcę umrzeć zbyt młodo, młodo zbyt  
Odleciałam w kosmos  
Nic mnie ze mną nie łączy  
Satelita niemoc  
Ciągle nade mną krąży  
Jestem wiecznie zmęczona  
Zimą, miastem i tobą  
Chyba muszę odpocząć  
Nie chcę umrzeć zbyt młodo, młodo zbyt



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych